

Siemyśl, 27 listopada 2025 r.

wpłynęło 27.11.2025 r.

PETYCJA / WNIOSEK MIESZKAŃCA

Do:

- Przewodniczący Rady Gminy Siemyśl – Jacek Pliszka
- Kopia: Wójt Gminy Siemyśl – Marek Dołkowski
- Inspektor ds. Ochrony Środowiska – Daria Czajka
- Radny / Softys – Artur Ważycha

RADA GMINY SIEMYŚL	
Wpłynęło	
2025 -11- 27	
10448/2025	zał.

Od:

Beata Fijałkowska

Strażniczka Zwierząt

Wolontariusz Stowarzyszenia (Nie) Nasze Koty Kołobrzeg

Temat: Petycja mieszkańca w sprawie opieki nad kotami wolno żyjącymi w Gminie Siemyśl i działań blokujących realizację obowiązków ustawowych

Jako mieszkanka Gminy Siemyśl wnoszę niniejszą petycję, prosząc o pilne działania w zakresie opieki nad kotami wolno żyjącymi, oraz o wyjaśnienie okoliczności, w których realizacja ustawowych obowiązków gminy jest utrudniana przez niektórych członków organów samorządowych.

Petycja składana jest na ręce Przewodniczącego Rady Gminy — z prośbą o umożliwienie jej odczytania na sesji oraz o przekazanie kopii Wójtowi w celu udzielenia pisemnej odpowiedzi w ustawowym terminie.

1. Obowiązki gminy względem kotów wolno żyjących

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt — w szczególności art. 21 — koty wolno żyjące są dobrem ogólnonarodowym i podlegają ochronie. Gmina jest zobowiązana do zapewnienia im:

- opieki,
- dostępu do leczenia i kastracji/sterylizacji,
- możliwości czasowego przetrzymywania po zabiegach lub w razie choroby,
- sprawnych procedur interwencyjnych wobec zwierząt wymagających pomocy.

2. Brak umów i niezaangażowanie organizacyjne

Obecnie Gmina Siemyśl:

- nie posiada żadnej umowy z lekarzem weterynarii na zabiegi kastracji, sterylizacji czy leczenie kotów wolno żyjących;
- nie ma umowy z żadną fundacją lub stowarzyszeniem, które mogłoby przejąć opiekę interwencyjną, rekonwalescencję, opiekę po zabiegach, transport lub czasowe przetrzymywanie zwierząt.

Takie umowy są konieczne, by realnie realizować ustawowe obowiązki. Liczę, że w nadchodzącym roku gmina podejmie właściwe kroki w tym zakresie.

4. Budżet i jego niewykorzystanie

Środki na działania związane z ochroną zwierząt — przewidziane w budżecie Gminy — nie zostały wykorzystane nawet w 50%. Taka sytuacja wynika nie z braku środków, ale z decyzji administracyjnych i blokad decyzyjnych, co stanowi rażące zaniedbanie gminy i naraża zwierzęta na cierpienie.

5. OSP Siemyśl ma nową remizę, wybudowaną przy wsparciu rządowym i oddaną do użytku w 2023 roku.

W tej sytuacji nie ma uzasadnienia, by blokować dostęp do starej remizy — która mogłaby zostać przystosowana jako pomieszczenie interwencyjne dla kotów: po zabiegach, w stanie choroby lub w przypadku konieczności czasowego przetrzymania.

W Starej Remizie znajduje się wiele pomieszczeń. Zwróciłam się o możliwość wykorzystania jednego, małego pomieszczenia, które:

- wójt Gminy Siemyśl wyraził zgodę na zamontowanie drzwi, aby pomieszczenie było wydzielone i bezpieczne, i podlicznika
- nadawałoby się idealnie do tymczasowego przetrzymywania kotów po zabiegach lub w stanie chorobowym.

Blokada dostępu do tego pomieszczenia wynika z decyzji Pana Artura Ważychy jako radnego i sołtysa wsi, który odmówił udostępnienia lokalu, mimo że formalne administrowanie remizą należy do gminy/Wójta.

W rozmowie telefonicznej Pan Artur Ważycha wyjaśnił, że nie zgodzi się na przetrzymywanie kotów w pomieszczeniu, ponieważ „koty śmierdzą”. Zastanawiam się w tym kontekście, czy Pan również „śmierdzi”, skoro posiada psa — czy fotele, krzesła i tapicerka w Pana domu również pachną zwierzętami? Proszę pamiętać, że ja sama mam w domu siedem kotów, a obecnie dodatkowo przetrzymuję koty jako dom tymczasowy — więc także „śmierdzą” zwierzętami. Takie podejście Pana radnego wywołuje zdumienie i sprzeciw, a jego argumenty wymagają wyraźnego skomentowania i, delikatnie mówiąc, wyśmiania w kontekście blokowania działań zgodnych z ustawą o ochronie zwierzętach.

Dalszej rozmowie telefonicznej pan Ważycha przyznał, że przez lata „nikt się do niego nie zgłosił z problemem kotów” i że chętnie pomoże, jeśli ktoś się zgłosi. Po poinformowaniu go, że przekażę tę deklarację mieszkańcom, otrzymałam SMS z jednoznaczną odmową.

Takie działanie nie tylko blokuje pomoc wolontariuszom, ale również uniemożliwia gminie wykonywanie ustawowych obowiązków wobec zwierząt.

Pan Artur Ważycha pełni jednocześnie funkcje radnego i sołtysa wsi, co daje mu realny wpływ na decyzje samorządowe dotyczące OSP i remiz.

Osoba pełniąca tyle funkcji powinna wspierać realizację obowiązków gminy, a nie blokować dostęp do lokali i utrudniać ochronę dobra wspólnego, w tym zwierząt.

6. Wolontariusze nie mogą zastąpić gminy

Jako wolontariuszka mogę wspierać działania, pomagać, informować, ratować. Jednak nie mam i nie mogę mieć obowiązków, które należą do gminy:

- interwencje,
- transport,
- przetrzymywanie,
- leczenie,
- sterylizacje — to zadania gminy.

Wnoszę o:

1. Podjęcie działań w celu zawarcia umowy z lekarzem weterynarii oraz — jeśli będzie to możliwe — z fundacją lub stowarzyszeniem, które mogłyby wspomóc opiekę nad kotami.

2. Wyznaczenie i przygotowanie pomieszczenia interwencyjnego — np. poprzez adaptację starej remizy lub innego lokalu — do przetrzymywania kotów po zabiegach, chorobach lub interwencjach.

3. Zobowiązanie Rady Gminy, Inspektora ds. Ochrony Środowiska oraz osób pełniących funkcje publiczne — w tym radnego/sołtysa — do zapoznania się z ustawą o ochronie zwierząt i rzeczywistego działania na rzecz jej realizacji.

4. Wyjaśnienie przyczyn odmowy współpracy ze strony Pana Artura Ważychy — w tym decyzji o blokowaniu dostępu do pomieszczenia interwencyjnego — i przedstawienie zamiaru naprawy sytuacji.

5. Przedstawienie planu działań i harmonogramu działań w roku bieżącym i nadchodzącym, który pozwoli Gminie Siemysł spełnić ustawowe obowiązki względem kotów wolno żyjących.

Z poważaniem,

Beata Fijałkowska

Strażniczka Zwierząt

Wolontariusz Stowarzyszenia (Nie) Nasze Koty Kołobrzeg

██████████, ██████████

